

Sygn. akt I KO 7/19

POSTANOWIENIE

Dnia 15 października 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras

w sprawie zażalenia **R.P.**
na postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej w R.
z dnia 21 czerwca 2019 r., PR 1 Ds.(...)
o odmowie wszczęcia śledztwa
po rozpoznaniu w Izbie Karnej
na posiedzeniu w dniu 15 października 2019 r.
wniosku Wojskowego Sądu Garnizonowego w L.
o przekazanie sprawy
do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,
na podstawie art. 37 k.p.k. *a contrario*

p o s t a n o w i ł:

wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 20 sierpnia 2019 r., w sprawie Kp (...), Wojskowy Sąd Garnizonowy w L., wystąpił do Sądu Najwyższego o rozważenie możliwości przekazania w trybie art. 37 k.p.k. sprawy wszczętej zażaleniem R.P. na postanowienie prokuratora z dnia 21 czerwca 2019 r. o odmowie wszczęcia śledztwa w sprawie przekroczenia obowiązków służbowych przez funkcjonariusza publicznego, ustalonego prokuratora Działu do Spraw Wojskowych Prokuratury Rejonowej w L. w stopniu porucznika, w siedzibie tej Prokuratury w dniu 31.01.2019

r. poprzez wykonanie czynności przesłuchania mjr rez. R.P., pomimo złożenia przez wymienionego na piśmie, w dniu wykonywania czynności, wniosku o wyłączenie osoby wykonującej przesłuchanie, czym działano na szkodę interesu prywatnego opisanego wyżej oficera rezerwy, tj. o czyn z art. 231 § 1 k.k.

Zdaniem sądu właściwego, okolicznością „wpływającą na swobodę orzekania” w tej sprawie jest fakt rozpoznawania sprawy prokuratora, który często kontaktuje się zawodowo z sędziami sądu właściwego dla rozpoznania tej sprawy. W uzasadnieniu postanowienia sąd ten wskazał, że sprawa dotyczy prokuratora Działu do Spraw Wojskowych Prokuratury Rejonowej w L. w stopniu porucznika, a więc oskarżyciela publicznego występującego od kilku lat, przed sądem właściwym. Powyższe przemawia, w ocenie sądu występującego z wnioskiem, za koniecznością przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu celem wyeliminowania jakichkolwiek zastrzeżeń, co do obiektywnego rozpoznania sprawy. Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek nie zasługiwał na uwzględnienie. Przepis art. 37 k.p.k. określający możliwość odstępstwa od zasady rozpoznania sprawy przez miejscowo właściwy sąd, winien być wykładany w sposób restryktywny. Analiza okoliczności sprawy musi dowodzić, że pozostawienie tej sprawy do rozpoznania właściwemu sądowi nie będzie służyło „dobru wymiaru sprawiedliwości”. W niniejszej sprawie podstawą wniosku właściwego sądu jest twierdzenie o możliwym podejrzeniu, że sprawa ta nie będzie rozpatrzona w sposób obiektywny i bezstronny, a to z racji kontaktów zawodowych prokuratora, którego dotyczyły złożone zawiadomienie o popełnieniu przestępstwem, z sędziami, którzy orzekają we właściwym sądzie. Przypomnieć jednak od razu trzeba, że w kategoriach możliwych podejrzeń co do braku bezstronności lub obiektywizmu w rozpoznaniu sprawy chodzić powinno o taki rodzaj podejrzeń, które mogłyby się zrodzić u postronnego, niezainteresowanego osobiście sposobem rozstrzygnięcia danej sprawy, obserwatora takiego procesu, który przy tym posiada podstawową wiedzę o zasadach procesu i roli określonych organów procesowych w tym procesie. W tym układzie nie mają znaczenia subiektywne podejrzania i sugestie osób bezpośrednio zaangażowanych w rozstrzygnięcie postępowania.

Rozpoznając przedmiotowy wniosek należy przede wszystkim podnieść, że sprawa jaka zawisła przed właściwym sądem dotyczy odmowy wszczęcia śledztwa wobec prokuratora, a zatem osoby, która z racji wykonywanego zawodu ma kontakt z sędziami orzekającymi w tym sądzie. Rzecz jednak w tym, że kontakt ten ograniczony jest li tylko do płaszczyzny zawodowej, co wskazano zresztą we wniosku; innych okoliczności poza tą płaszczyzną nie wskazano. Zastosowanie przepisu art. 37 k.p.k. winno zaś uwzględniać realia i specyfikę każdej sprawy, a więc przede wszystkim, istnienie związku (podmiotowego oraz przedmiotowego, tj. odnoszonego do czynów co do których postępowanie ma się toczyć) pomiędzy prowadzonym postępowaniem karnym a właściwym sądem, ale także i inne okoliczności, które składają się na pojęcie dobro wymiaru sprawiedliwości, a więc np. także sprawność postępowania karnego. W niniejszej sprawie, odnosząc się do relacji pomiędzy wniesioną sprawą a właściwym do jej rozpoznania sądem, istotnego związku nie można dostrzec, albowiem „powiązanie” prokuratora, w odniesieniu do którego złożone zostało zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, z sądem miałyby mieć charakter wyłącznie urzędowy, a w żaden sposób nie wykazano, aby ten związek miał się stać powodem wyrażanych ocen co do braku bezstronności, właściwego do rozpoznania tej sprawy sądu. Akceptując takie, od razu zaznaczyć należy, wadliwe rozumienie przesłanki „dobro wymiaru sprawiedliwości”, właściwy sąd uchylałby się, wykorzystując tę wyjątkową przecież instytucję, od rozpoznania spraw różnych funkcjonariuszy publicznych, których związki z działalnością sądu są odległe, bądź sporadyczne i wynikają tylko z tego, że wykonują swe obowiązki na terenie właściwości danego sądu (por. np. postanowienie SN 25 lutego 2010 r., II KO 5/10). Nie ulega wątpliwości, że prezentowana w uzasadnieniu postanowienia obawa o społeczny odbiór rozstrzygnięcia w razie rozpoznania sprawy przez sąd właściwy, ma charakter czysto abstrakcyjny. Wskazany układ personalny tego postępowania, nie może powodować automatycznego uznania braku zdolności sądu do obiektywnego i bezstronnego orzekania. Reasumując, wskazane okoliczności nie dają najmniejszych podstaw do uznania, że dobro wymiaru sprawiedliwości uzasadnia przekazanie sprawy do innego, równorzędnego sądu.

Z tych powodów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

